

List do polskich przedstawicieli w Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii Parlamentu Europejskiego

Szanowny Pan Prof. Jerzy Buzek
Szanowny Pan Prof. Zdzisław Chmielewski
Szanowny Pan Prof. Adam Gierk
Szanowny Pan Dr Mieczysław Janowski

Temat: Unia Europejska pomaga fizykom

Szanowny Panie Profesorze(/Doktorze), piszę do Pana w ważnej sprawie, ale ta ważność zależy od działań wielu ludzi. Piszę do Pana z tej racji, że jest Pan europosełem i polskim przedstawicielem w Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii Parlamentu Europejskiego.

Sprawa jest złożona, więc wpierw przedstawię jej istotę, a na koniec przedstawię powód, dla którego do Pana piszę.

Sprawa ma związek z fizyką teoretyczną i teorią względności. Jeśli nie znałby Pan teorii względności i zapytał fizyka, który ją zna, to zacząłby on od wyjaśniania postulatów tej teorii i powiedziałby następująco: Teoria względności opiera się na postulacie, który głosi, że prędkość światła jest jednakowa względem każdego obserwatora, niezależnie od jego prędkości.

Tymczasem na długo przed powstaniem teorii względności, bo w 1676 roku, duński astronom Olaf Roemer pracując w Paryskim Obserwatorium badał zmienność okresu obrotu księżyca Jupitera Io. Odkrył on, że w te miesiące, kiedy Ziemia porusza się na orbicie wokół Słońca w stronę Jupitera i jego księżyca Io, zbliżając się do nich, okres obrotu Io jest o 15 sekund krótszy od średniej wartości. A kiedy Ziemia porusza się na orbicie oddalając się od Jupitera, okres obrotu Io jest o 15 sekund dłuższy. Wynik tej obserwacji był w późniejszych latach wielokrotnie potwierdzany przez innych astronomów.

Zmienność okresu obiegu Io wokół Jupitera, jaka jest postrzegana z Ziemi, oznacza, że podczas zbliżania się do siebie Ziemi i Io prędkość ruchu Ziemi, jaką ma ona na orbicie wokół Słońca, dodaje się do prędkości światła mknącego od Io do Ziemi, a przy oddalaniu się Ziemi od Io prędkość ta odejmuje się od prędkości światła.

Podobne wyniki sumowania się prędkości światła oraz prędkości obserwatora podał w 1969 roku amerykański astronom Bryan Wallace. Opublikował on wówczas analizę wielu radiolokacyjnych obserwacji Wenus, które były prowadzone jednocześnie z terytorium USA i z terytorium ZSRR, jako przeciwległych miejsc na kuli ziemskiej.

Bardziej treściwą notatkę na ten temat można znaleźć na stronie <http://www.pinopa.republika.pl/Nieudalosisie.html>. Natomiast na stronie <http://www.pinopa.republika.pl/Udalosisie.html> można znaleźć informację o "matematycznym błędzie", który teorię względności dyskwalifikuje z innego powodu.

Wymienione tu wyniki obserwacji astronomicznych w sposób doświadczalny potwierdzają błędność postulatu teorii względności. Ale przez dziesięciolecia były one i są nadal ignorowane.

Niedorzeczności, jakie zostały wprowadzone do fizyki teoretycznej w ramach teorii względności, usiłowano ujawniać i przeciwstawiać się im od momentu powstania tej teorii. Ale podejmowane usiłowania były bezskuteczne, a złożyło się na to wiele przyczyn. Pierwszą przyczyną było to, że teoria względności bezpośrednio na badania praktyczne nie wpływała i jej ujemny wpływ w krótkiej skali czasowej nie był zauważalny. A druga istotna przyczyna była taka, że nie istniała inna teoria, która lepiej wyjaśniałaby pewne fizyczne fakty, które były wówczas interpretowane w ramach teorii względności i która byłaby wobec niej konkurencyjna.

Obecnie sytuacja jest inna. W fizyce teoretycznej od dziesięcioleci istnieje kryzys spowodowany właśnie

przez teorię względności. Interpretacyjne niedorzeczności są rozpowszechniane jako prawdy fizyczne pod nazwą "paradoksy" - bo są one sprzeczne z logiką i zdrowym rozsądkiem. (W tych kategoriach należałoby je nazywać bzdurami, głupotami albo podobnymi określeniami.)

Sytuacja jest inna, bo powstała konstruktywna teoria pola (KTP) - z jej zasadami i interpretacjami fizycznych zjawisk (w jej ramach) można zapoznać się na stronie http://www.pinopa.republika.pl/Art_Streszcz.html (bądź po rosyjsku na stronie <http://konstr-teoriapola.narod.ru>).

Jestem twórcą KTP - teoria powstawała w trakcie ostatnich kilku lat i jest przedstawiona w 23 krótkich artykułach, które powstawały w miarę jej rozwoju. Obecne swoje działania nazywam "obronnym ruchem fizyki", którego celem jest pokazanie błędnego oblicza teorii względności. Dalekosiężnym celem jest usunięcie tej niedorzecznej teorii z fizyki teoretycznej i zastąpienie bardziej konstruktywną teorią. Na razie samotnie realizuję doraźne cele. Mając nadzieję, że trafię na odpowiednich ludzi, informuję o błędnym charakterze teorii względności i jej szkodliwości dla naukowego postępu.

Dotychczas w ramach "obronnego ruchu fizyki" informację (<http://www.pinopa.republika.pl/ObronaFizykiSejm.html>) o istniejącej sytuacji w teoretycznej fizyce otrzymała Sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży (<http://www.pinopa.republika.pl/KomisjaENM.GIF>). Ta sama informacja została wysłana "do wiadomości" kierownikom ważnych instytucji naukowych w Polsce.

Informację otrzymali polscy akademicy, profesorowie fizyki z Instytutu Fizyki PAN, Centrum Fizyki Teoretycznej PAN oraz Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika PAN (<http://www.pinopa.republika.pl/InfoAkademikom.html>).

O potrzebie naprawy fizyki teoretycznej zostali poinformowani deputowani rosyjskiej Dumy Państwowej (<http://www.pinopa.narod.ru/OboronaFizikiDuma.html>), którzy działają w "komitecie ds. nauki" oraz akademicy z Oddziału Nauk Fizycznych Rosyjskiej Akademii Nauk (<http://www.pinopa.narod.ru/OtdelFizikiRAN.GIF>).

Nie sądzę, aby moje dotychczasowe działania informacyjne mogły doprowadzić do realizacji dalekosiężnego celu, jakim jest naprawa fizyki teoretycznej. Informuję bowiem pojedynczych ludzi, którzy mają zbyt małe możliwości organizacyjne i nie mogą wystarczająco silnie wpływać na decyzje dotyczące nauki teoretycznej, aby móc ją zmieniać w światowej skali.

Tutaj zacznę stopniowo wyjaśniać, dlaczego postanowiłem napisać do polskich europosłów, Członków Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii Parlamentu Europejskiego (PBNiEPE): prof. Jerzego Buzka, prof. Zdzisława Chmielewskiego, prof. Adama Gierka i dr Mieczysława Janowskiego. Pomyślałem, że z tak poważnym przedsięwzięciem naukowym, jakim jest zmiana naukowego paradygmatu w fizyce, może sobie poradzić jedynie tak duża i prężna organizacja, jaką jest Unia Europejska z jej Komisją PBNiEPE. Komisja zrzesza bowiem członków z wszystkich krajów członkowskich UE i dzięki temu poprzez swoich członków, a reprezentantów tych krajów, może rozpocząć wstępne przygotowania w tych krajach do zmiany naukowego paradygmatu. Te przygotowania mogłyby się zakończyć z chwilą wyłonienia w każdym kraju członkowskim UE wiodącej instytucji naukowej, która w danym kraju prowadziłaby sprawy związane ze zmianą naukowego paradygmatu, oraz nawiązania bezpośredniej współpracy między wiodącymi instytucjami naukowymi, które zostaną wyłonione w różnych krajach członkowskich.

W Polsce wiodącą instytucją ds. zmiany naukowego paradygmatu w fizyce mogłoby być, na przykład, Centrum Fizyki Teoretycznej PAN.

Wiodącą rolę w tej sprawie w Komisji PBNiEPE z oczywistych względów musieliby pełnić polscy Członkowie Komisji PBNiEPE. Natomiast wiodącą rolę we współpracy między "naukowymi instytucjami wiodącymi" z różnych krajów UE pełniłoby Centrum Fizyki Teoretycznej PAN, a Komisja PBNiEPE, przynajmniej na początkowym etapie, byłaby koordynatorem tej współpracy.

W przypadku, gdyby Komisja PBNiEPE zadecydowała, że przy zmianie paradygmatu w fizyce teoretycznej zostanie wykorzystana konstruktywna teoria pola mojego autorstwa, polecam swoją skromną osobę jako konsultanta Komisji PBNiEPE ds. przygotowania (przeszkolenia) naukowej kadry w dziedzinie nowego naukowego paradygmatu. Bo w związku z tą sprawą w Polsce w pierwszej kolejności musiałaby powstać instytucja szkoląca kadry fizyków w sprawie nowego paradygmatu fizycznego.

Po tych wstępnych informacjach wyjawiam swoją prośbę do Pana. A mianowicie, proszę, aby zechciał Pan zainteresować się tematem i rozpoczął w Komisji PBNiEPE bardzo ważne dla światowej nauki działania. Bo z tym zadaniem organizacyjnie i finansowo może sobie poradzić jedynie Unia Europejska, a ze względu na specyfikę tematu działania mogą rozpocząć się jedynie z inicjatywy polskich Członków Komisji PBNiEPE.

Myślę, że w tej sprawie wszelkich konsultacji i pomocy na pewno zechcą udzielić polscy akademicy, profesorowie fizyki z Instytutu Fizyki PAN, Centrum Fizyki Teoretycznej PAN oraz Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika PAN.

W przypadku, gdyby z powodu wyboru prof. Jerzego Buzka na szefa Parlamentu Europejskiego moje (uzyskane z internetu) informacje dotyczące składu Komisji PBNiEPE okazały się nieaktualne, uprzejmie proszę o skorygowanie mojej niewiedzy i podanie aktualnego składu polskiej części tej Komisji. Z góry serdeczne dzięki.

Aby mieć większą pewność, że moja prośba dotrze do adresatów, tam gdzie to możliwe, wysyłam ją na dwa e-adresy:

Prof. Jerzy Buzek - jerzy@buzek.pl, mf@buzek.pl,

Prof. Adam Gierek - biuro@gierek.pl, agierek@europarl.europa.eu,

Prof. Zdzisław Chmielewski - zdzislaw.chmielewski@europarl.europa.eu

Dr Mieczysław Janowski - biuro@janowski.rzeszow.pl, Mieczyslaw.janowski@europarl.europa.eu .

Życzę wszystkiego dobrego. Bogdan Szenkaryk "Pinopa"

Legnica, 6 sierpnia 2009 r.